

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/41410,Stan-wojenny.html>
28.02.2026, 12:38

Stan wojenny

13.12.2016

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

DODATEK HISTORYCZNY IPN

Polska i Polacy
1918-1989

Stan wojenny

13 Grudnia
1981
ZABITO TWOJĄ
wolność

Dziedzictwo „Solidarności”

Przed trzydziestu pięciu laty na ulice polskich miast komuniści wyprowadzili czołgi, aby zdławić wolnościowy ruch „Solidarności”, zrodzony latem 1980 roku. Zaczął się on od protestu ekonomicznego, który przerodził się w wołanie o godność, prawdę, sprawiedliwość, o ład moralny. W czasie tych zmagani robotnicy byli podmiotem wydarzeń. Pod bramą Stoczni Gdańskiej im. Lenina, gdzie przedstawiciele Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego prowadzili negocjacje w sali BHP, tysiące stoczniovców przysłuchiwało się rozmowom, wyrażając dezaprobatę bądź akceptację. To wtedy Andrzej Gwiazda proroczo pytał, czy mimo gwarancji bezpieczeństwa dla przywódców strajku władza nie znajdzie fałszywych świadków i czy nie okaże się, że cały MKS to banda kryminalistów. Gdy mówił, że zasadniczą sprawą jest, czy „ustrój nasz będzie określany jako policyjny, czy jako demokratyczny” i dodawał: „Nie chcemy żyć w kraju, w którym jedność narodu jest wymuszana pałką policyjną”, rozległa się burza oklasków, gdyż wyrażał zdanie strajkujących. Miał ich mandat. Obrazy ze Stoczni Gdańskiej na trwałe weszły do polskiej historii i są ikoną naszego dążenia do wolności. Wzruszają i nie pozostawiają nas obojętnymi.

Fala strajków w całym kraju latem 1980 roku, z której narodziła się „Solidarność”, zmieniła Polskę. Doświadczenie wolności oraz wiara, że działając razem, można coś zmienić, zderzyły się z komunistyczną rzeczywistością i całkowicie

ją obnażyły. Skupiający ponad 9 milionów członków Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, a wokół niego organizacje rolników, studentów, stowarzyszenia twórcze, artystyczne, naukowe, akademickie, wybierając w sposób demokratyczny swych przedstawicieli, pokazały fasadowość i fikcję komunistycznej ideologii. Władzy pozostała jedynie przemoc i po nią sięgnęła 13 grudnia 1981 roku.

Pacyfikując rozbudzone nadzieje Narodu, nie cofnięto się przed złamaniem obowiązującego nawet w PRL „prawa”, padli zabici, tysiące osób trafiło do więzień. Nieliczni podjęli działalność w konspiracji. Na jednym z kolportowanych wtedy plakatów przedstawiono czołg miażdżący napis „Solidarność”. Połowa liter nikła pod gąsienicami, ale poniżej ze ściekającej farby znów wyłaniały się słowa „Solidarność...”. Na realizację tej plastycznej wizji w politycznej rzeczywistości trzeba było jednak czekać kilka lat, a i cena była niemała: życie Grzegorza Przemyka, Piotra Bartoszcze, bl. ks. Jerzego Popiełuszki, Marcina Antonowicza, ks. Stefana Niedzielaka i tylu innych. O tysiącach aresztowanych, wyrzuconych z pracy, setkach tysięcy wypchniętych na emigrację, o gospodarczej ruinie nie wspominając.

Naród ma głos

Wiosną 1988 roku młodzi robotnicy i studenci zamierzali o kolejnym sierpniu. Byli ich jednak już nie miliony, a zaledwie tysiące. I drugiego „sierpnia” nie było. Stan wojenny skutecznie

zdusił społeczną aktywność, większość wybrała rolę statystów. Tym razem warunki dyktowała bezpieka, a nowi przywódcy „Solidarności” je przyjmowali. Tych „niekonstruktywnych” się pożyty. Sceny ze spotkań w Magdalence, gdzie nie żalowano alkoholu, wznosząc toasty za szefa MSW odpowiedzialnego za dramat stanu wojennego i następnych lat, budzą nie tylko niesmak, ale i zażenowanie. Tych obrazów nie pokazano Polakom. Istotą obrad Okrągłego Stołu dobrze oddał Krzysztof Wyszowski: „Dbano, by nie nie przeciecko do społeczeństwa, które może »nierozumnie zareagować«. Z jednej strony przywódcy »Solidarności« powoływali się na strajki jako źródło siły społecznej, a z drugiej – deklaruowali w rozmowach, że nie dopuszczą do spontanicznych reakcji, przestrzegali, by nie zdawać się na swobodnie wyrażoną opinię publiczną. To był element zmywu przeciwko społeczeństwu. Nasza strona działała na zasadzie: można zrobić coś dla niemądrego, niedojrzałego narodu, byle ten się nie wtrącał”.

Ale Naród „się wtrącił” 4 czerwca 1989 roku, czyniąc z wyborów kontraktowych plebiscyt: za komunistycznymi rządami czy przeciw nim. Gdy większość głosujących zmiotła za pomocą kartki wyborczej ekipę PZPR, wykreślając jej kandydatów, zmieniono ordynację wyborczą, podważając werdykt wyborców – ci nie byli już podmiotem, ale przedmiotem gry prowadzonej przez część solidarnościowych elit z komunistami.

„Solidarność” przetrwała stan wojenny wierna etycznemu przesłaniu Sierpnia '80. Jej siłą nigdy nie był polityczny pragmatyzm, ale – jak zauważał Jan Paweł II – „w wydarzeniach tych chodziło przede wszystkim o sam moralny ład związany z pracą ludzką, a nie tylko o podwyższenie zapłaty za nią”. Podkreślał, że „robotnik polski upomniał się o siebie z Ewangelią w rękę i modlitwą na ustach. Obrazy, jakie w 1980 roku obiegały świat, chwytały za serce i dotykały sumienia”. I tego dziedzictwa „Solidarności” – wierności sumieniu i ładu moralnego – potrzebuje dzisiaj nie tylko Polska. •

Jan Paweł II:

**Robotnik polski
upomniał się o siebie
z Ewangelią w rękę
i modlitwą na ustach.
Obrazy, jakie
w 1980 roku obiegały
świat, chwytały
za serce i dotykały
sumienia.**

DR
JAROSŁAW
SZAREK
PREZES IPN

Stan wojenny – „Nasz Dziennik”, 13.12.2016

Pliki do pobrania

Stan wojenny – „Nasz Dziennik”, 13.12.2016 (pdf, 3.23 MB)